

60 rocznica urodzin Mariana Spychalskiego

Do
TOWARZYSZA MARIANA SPYCHALSKIEGO
członka Biura Politycznego KC PZPR
Marszałka Polski

Drogi Towarzyszu!

Z okazji 60 rocznicy Twych urodzin w imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i w imieniu własnym, przesyłam Ci serdeczne pozdrowienia i najlepsze życzenia.

Całe Twoje życie wypełniała ofiarna walka o wyzwolenie społeczne klasy robotniczej, walka o niepodległość narodową, wyrwała praca nad budownictwem socjalizmu w Polsce Ludowej.

Tvoja droga życiowa — komunisty, patrioty, w czasie wojny uczestnika walk o wolność naszego kraju, współtwórcy Gwardii i Armii Ludowej oraz Ludowego Wojska Polskiego, wybitnego działacza naszej partii i państwa ludowego — jest pięknym przykładem wiernej służby ojczyźnie i oddania sprawie socjalizmu. Od wielu już lat słońsz na czele Ludowego Wojska Polskiego i nieustraszenie pracujesz nad zwiększeniem jego wartości bojowych i poziomu politycznego, nad umacnianiem obronności naszego kraju.

Życzymy Ci z całego serca dobrego zdrowia, osobistej pomyślności i długich lat życia i pracy dla dobra partii i narodu polskiego.

WŁADYSŁAW GOMULKA
I sekretarz KC PZPR



Smith odpowiedział „nie“

Nowa faza konfliktu rodezyjskiego

Szef reżimu rodezyjskiego, Smith konferował w poniedziałek z członkami swego „gabinetu“ przez 9 godzin. Już po podaniu przez premiera Wilsona ostatecznego terminu odpowiedzi, ogłosił on przerwę w obradach, nie prosząc nawet tym razem o zwłokę w ogłoszeniu decyzji.

Przed gmachem, gdzie obradowali rodezyjscy ministrowie, zebrały się tymczasem liczne tłumy w oczekiwaniu na wyniki. W końcu Smith pojawił się w otoczeniu swych współpracowników i oznajmił, że „walka trwa“. Powiedział następnie, że jego „rząd“ był gotów zaakceptować propozycje, które czyniłby zadość 6 zasadom brytyjskim, jako podstawę konstytucyjnego rozwiązania problemu, ale odrzucił niektóre żądania, stanowiące „poddanie się i podporządkowanie siły“. Były one — jego zdaniem — nie do przyjęcia, ponieważ zakładały kontrolę sił zbrojnych.

Londoni korespondent PAP, red. Boniecki donosi:

Z reakcji kół rządowych w Londynie widać, że odrzucenie przez Smitha „dokumentu roboczego“ wyraźnie zaskoczyło Wilsona. Premier brytyjski do ostatniej chwili liczył na odpowiedź pozytywną i dlatego wyraził zgodę na przemówienie telewizyjne w progra-

25 rocznica zwycięstwa pod Moskwą

Minister obrony ZSRR, marszałek Malinowski wydał rozkaz w związku z 25 rocznicą rozgromienia wojsk hitlerowskich pod Moskwą. Minister podkreśla, że bitwa pod Moskwą rozwiała mit o „niezwykłej ciężalności“ armii hitlerowskiej, wywarła wielki wpływ na cały dalszy przebieg drugiej wojny światowej.

W dniu 6 grudnia w Moskwie, w miastach — bohatkach — Tule, Kalininie i Smoleńsku, których obrońcy w 1941 r. przyczynili się do sukcesu walk pod Moskwą, od dany zostanie honorowy salut artyleryjski.

Delegacja PRL na sesję RWPG

5 bm. udała się do Sofii polska delegacja rządowa, która weźmie udział w XX sesji Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Delegacji przewodniczy wiceprezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz.

Przed odjazdem P. Jaroszewicz oświadczył przedstawicielowi PAP, że najważniejszą sprawą na sesji będzie ustalenie głównych zadań na 1967 r. dla wszystkich organów Rady. Chodzi przede wszystkim o ustalenie kierunków podstawowych prac na tle rezultatów bukareszteńskiego spotkania, które podkreśliło konieczność aktywizacji i umocnienia pracy Rady.

EFTA za zbliżeniem do Wspólnego Rynku

Po zakończeniu jednodniowej konferencji szefów rządów krajów EFTA, która odbyła się w poniedziałek w Londynie, ogłoszono komunikat, wyrażający poparcie dla brytyjskiego projektu przeprowadzenia serii wstępnych rozmów na temat przystąpienia W. Brytanii i innych krajów EFTA do Wspólnego Rynku.

Jak stwierdza ogłoszony komunikat, zebrani potwierdzili zamiar wzajemnego konsultowania się zarówno w sprawie podejmowanych przez ich kraje posunięć w tej dziedzinie, jak i w sprawie dyskusji przeprowadzanych z krajami członkowskimi EWG. (PAP)

Alarm powodziowy we Włoszech trwa

Z różnych miast włoskich napływają wciąż wiadomości o utrzymującej się nadal groźnej sytuacji powodziowej. Najbardziej niebezpieczne są wody rzeki wokół Bolonii, gdzie ich poziom wzrósł do stanu z 3 i 4 listopada, kiedy miasto to po raz pierwszy dotknięte było tą wielką klęską żywiołową.

We Włoszech nadal panuje deszczowa pogoda, co powoduje stały przybór rzek. W prowincji Emilia-Romagna wy-

POGODA

W dniu 6 bm. Polska będzie się znajdowała w obszarze podwyższonego ciśnienia. Przewiduje się w południowej części kraju zachmurzenie umiarkowane. Na pozostałym obszarze zachmurzenie duże z lokalnymi większymi przejaśnieniami. Miejscami głównie na północy i wschodzie opady śniegu z deszczem lub mżawką. W nocy i rano wystąpią mgły, które lokalnie mogą utrzymywać się w ciągu całego dnia. Temperatura minimalna w nocy od plus 2 st. na Wybrzeżu Gdańskim do minus 5 st. na południu, temperatura maksymalna w ciągu dnia od 4 st. na zachodzie do zera na wschodzie. Wiatry słabe, przeważnie zachodnie.

PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO INF-WE TELEFONEM
PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM

Rusk w Tokio

Sekretarz stanu USA Dean Rusk przybył w poniedziałek z oficjalną wizytą do Tokio. Kolejnymi etapami jego podróży będą: Tajwan, Sajgon, Bangkok, Teheran. W dniu 15 bm. Rusk ma przybyć do Paryża na zebranie rady ministerialnej paktu północnoatlantyckiego.

Zamieszki w Nikaragui

Z Nikaragui donoszą o fali zamieszek i demonstracji chłopskich. Policja i wojsko trzykrotnie interweniowały w ostatnich czasach przeciwko wieśniakom, którzy domagali się rozdziału ziemi wielkich obszarników. W stolicy kraju, Managua, doszło do gwałtownych starć, podczas których policja otworzyła ogień do grupy demonstrujących studentów.

Dyplomy I oficera mechanika

Minister żeglugi Janusz Burski dokonał 5 bm. uroczystego wręczenia dyplomów I oficera mechanika 16 marynarzom, absolwentom Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni, którzy po 10-letnim stażu na statkach PMH zda li egzamin państwowy.

Związkowcy i samorząd robotniczy wobec zadań gospodarczych

Uchwała Plenum CRZZ

XX Plenum CRZZ, które obradowało 30 listopada br., podjęło uchwałę w sprawie udziału związków zawodowych i organów samorządu robotniczego w przygotowaniu i realizacji planów gospodarczych w latach 1967 i 1968.

Uchwała wskazuje, że rady zakładowe i robotnicze powinny spowodować, by administracja zakładów zaznajomiła załogi ze wskaźnikami planu na

1967 z założeniami na 1968 r., ze szczególnym uwzględnieniem zadań na styczeń i cały I kwartał, zwracając uwagę na ich podział między poszczególne wydziały, oddziały i brygady produkcyjne. W programach zabezpieczenia realizacji zadań, należy szczególnie uwzględnić poprawę jakości i nowoczesności wyrobów, wzrost opłacalności produkcji eksportowej, usprawnienie kooperacji, poprawę wyników ekonomicznych działalności przedsiębiorstwa. Ważną częścią składową programu po winny być zadania w dziedzinie poprawy warunków socjalno-bytowych i BHP. Sesje KSR, na których uchwalane będą plany techniczno-ekonomiczne, mają odbyć się do 31 bm.

KSR, rozpatrując składane przez dyrekcję kwartalne i półroczne sprawozdania, powinny zwracać szczególną uwagę na rytmiczne wykonywanie zadań, zapewnienie frontu pracy, dyscyplinę dostaw kooperacyjnych oraz sprawy zatrudnienia i wydajności pracy. (PAP)



Rok XXII
Wyd. A

Poznań
wtorek, 6. XII 1966 r.

Cena 50 gr
Nr 289 (7096)

Nalot na Hanoi w oczach korespondenta PAP

Specjalny wysłannik PAP, red. Bogdan Moszkiewicz donosi z Hanoi telefonicznie:

Trzy samoloty amerykańskie zestrzelone — oto bilans nowego nalotu lotnictwa USA przeprowadzonego w niedzielę po południu na rejon położony na północ od Hanoi. Wietnamska obrona przeciwlotnicza straciła ponadto jeden samolot nieprzyjacielski w prowincji Ninh Binh.

Nalot — drugi z kolei — podczas mego trzydniowego pobytu w Hanoi — trwał równo pół godziny — od 16.10 do 16.40 czasu miejscowego, przy pięknej słonecznej pogodzie. Tym razem salwy artylerii przeciwlotniczej wyprzedały o sekundy wycie syren alarmowych. W Hanoi panował duży ruch uliczny, gdyż obecnie dzień wolny od pracy jest kolejno przyznawany systemem rotacyjnym pracownikom różnych zakładów.

Część samolotów agresorów amerykańskich typu Phantom F-105 nadleciała w szyku czwórkowym lub w rozproszeniu. Na skutek silnego ognia dział przeciwlotniczych wrogie aparaty kryły się w chmurach, skąd nurkowały na wyznaczone cele zrzucając bomby. Do obrony włączyły się jednostki wojsk rakietowych wystrzeliwując rakietę typu ziemia-powietrze, które można było doskonale obserwować w pewnych fazach lotu.

Nalot zaskoczył mnie w centralnej dzielnicy handlowej Hanoi położonej nad małym jeziorkiem Guom, jednym z najpiękniejszych zakątków stolicy DRW. Pragnę zakomunikować, że podczas dwukolejnych nalotów samolotów amerykańskich nie ucierpiał nikt z polskiej kolonii. Wszyscy cieszą się dobrym zdrowiem.

Święto wielkopolskich górników

W niedzielnych uroczystościach Dnia Górnika w konińskim zagłębiu węglowym obok przedstawicieli władz miejscowych uczestniczył m. in. sekretarz KW PZPR — Czesław Kończal, sekretarz Prezydium WRN — Edmund Piosik i sekretarz WKZZ — Edmund Kowalski, sekretarz ZG ZMS Ignacy Gajewski, przewodniczący ZW ZMS — Jan Pawlak.



Zasłużeni górnicy otrzymali wysokie odznaczenia państwowe, m. in. Order Sztandaru Pracy II klasy wręczono Stanisławowi Frątczakowi, budowniczemu odkrywek Niesiusz, Gosławice, Pątnów i Kazimierz, czterech górników wyróżniono Srebrnymi Krzyżami Zasługi. Serdeczne owoacje gotowano kilku jubilatom zawodu górniczego. Najlepsze załoگی otrzymały proporce i dyplomy. Na uroczystej akademii barburkowej sztandar zakładu Kopalni „Konin“ został udekorowany Odznaką Tysiąclecia Państwa Polskiego, a Kolo ZMS otrzymało sztandar ufundowany przez samorząd robotniczy.

Wśród „białych“ górników Kłodawy przebywali w towarzystwie przedstawicieli władz powiatu sekretarz KW PZPR — Jerzy Gawrysiak i wiceprzewodniczący Prezydium WRN

Z Indonezji

Rozpoczęcie procesu Dhaniego

W poniedziałek rano w stolicy Indonezji rozpoczął się proces byłego dowódcy indonezyjskich sił lotniczych, wicemarszałka Omara Dhaniego. 41-letni wicemarszałek oskarżony jest o współudział w nieudanym zamachu stanu z 1 października 1965 r. Były dowódca lotnictwa indonezyjskiego wydał miał wówczas rozkaz poparcia zamachowców.

Agencje prasowe podają, że w związku z rozpoczęciem procesu Dhaniego indonezyjski reżim wojskowy podjął wiele nadzwyczajnych środków ostrożności. Specjalny trybunał wojskowy otoczył oddziały wojskowe, samochody pancerne i działa przeciwlotnicze. Oskarżonego przywieziono do sądu w opancerzonym samochodzie pod silną eskortą wojskową. PAP

Premier Kosygin w podróży po Francji

Przebywający z wizytą oficjalną we Francji premier Związku Radzieckiego, Kosygin, rozpoczął w poniedziałek 3-dniową podróż po kraju. W godzinach rannych szef rządu radzieckiego odleciał do Tuluzy. Miasto to jest głównym ośrodkiem francuskiego przemysłu lotniczego.

Dziś wieczorem szef rządu radzieckiego uda się do Lyonu, gdzie we wtorek zwiedzi kilka zakładów przemysłowych m. in. rafinerię ropy naftowej w Feyzin. W środę rano przybędzie pociągiem do Grenoble w Alpach francuskich. Zwiedzać on tam będzie jeden z największych francuskich ośrodków badań nad wykorzystywaniem energii atomowej do celów pokojowych.

Agencja France Presse, powołując się na dobrze poinformowane źródła, podaje, że przewodniczący Rady Ministrów ZSRR — A. Kosygin zaprosił premiera Francji G. Pompidou do złożenia wizyty w Związku Radzieckim. Agencja stwierdza, iż zaproszenia zostało przyjęte.

4 bm. cały górniczy Śląsk uroczystie obchodził tradycyjne „barburkowe“ święto. W tym dniu górników kopalni „Wujek“ odwiedził W. Gomułka i towarzysząc mu E. Gierek, J. Zieliński, J. Miłrega i J. Niedźwiecki. W dniu „Barburki“ ukończono właśnie w tej kopalni długą i ciężką pracę przy budowie nowego szybu wydobywczego i nowoczesnej wieży wyciągowej przy tym szybie. Oprócz nowych urządzeń wydobywczych goście zwiedzili urządzenia socjalne kopalni — duży zakład fizykoterapii i obiekty balneologiczne. Na zdjęciu: W. Gomułka gratuluje przedstawicieli górniczych przedsiębiorstw montażowych — budowniczym urządzeń nowej wieży wyciągowej. CAF — Telefoto

— Tadeusz Kwaśniewski. Kilkunastu górników otrzymało odznaczenia państwowe, kilkudziesięciu awansowano, wręczono też dyplomy za długoletnią pracę w zawodzie górniczym. W barburkowej akademii w Turku wziął udział m. in. kierownik Wydziału Ekonomicznego KW PZPR — Henryk Stach i wiceprzewodniczący Prezydium WRN — Witold Stefanowski. Liczni pracownicy Kopalni „Adamów“ otrzymali odznaczenia, stopnie górnicze i nagrody, a 6 zespołom nadano tytuły Brygad Pracy Socjalistycznej. Pracownicy Przedsiębiorstwa Poszukiwań Naftowych w Pile obchodzili również minionej soboty górnicze święto, które zbiegło się z jubileuszem 10-lecia. Wartość zasobów naftowych odnalezionych przez Przedsiębiorstwo w ciągu 10 lat wiercenia sięga 5 mld. zł. Przewodzący pracownicy pilskiego przedsiębiorstwa zostali udekorowani odznaczeniami państwowymi, otrzymali dyplomy uznania i nagrody. (e)

Uchwała IX Zjazdu WSPR

W ciągu minionych 4 lat o-krzepły na całym świecie siły socjalizmu, niezawisłości narodowej i pokoju — stwierdza ogłoszona w Budapeszcie uchwała IX Zjazdu Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej.

Obrona pokoju — czytamy w uchwale — jest wielkim historycznym zadaniem krajów socjalistycznych. Doniosłą rolę w tej dziedzinie odgrywa polityczna siła Układu Warszawskiego i jego organizacja wojskowa. Dopóki istnieją agresywne militarne bloki imperialistów — wypowiadamy się za utrzymaniem i umocnieniem wojskowej organizacji Układu Warszawskiego.

Uchwała stwierdza następnie, że w ciągu ostatnich lat w naszym kraju zaostrzał się ogólny kryzys światła imperialistycznego. Imperialiści szukają wyjścia z tego kryzysu we wzmacnianiu swojej agresywności. Brutalnym przejawem tego jest brudna wojna kolonialna imperialistów amerykańskich w Wietnamie. Pomoc udzielana bohaterstwu narodo-

wi wietnamskiemu przez Związek Radziecki i inne kraje socjalistyczne, wśród nich przez Węgierską Republikę Ludową, byłaby skuteczniejsza, gdyby brały w niej udział wszystkie kraje socjalistyczne. Delegaci na zjazd potępił również agresywną politykę rządu zachodniowietnamskiego i podkreśla konieczność udzielenia pomocy odwetowej planom monopolu NRF i ich rozszerzenia do broni atomowej.

Uchwała wskazuje, że stosunki między Węgrami i Związkiem Radzieckim stają się coraz bardziej przyjaźni. Nasze kraje i nasze partie — głosi uchwała — są całkowicie zgodne w ocenie problemów sytuacji międzynarodowej i między narodowego ruchu komunistycznego.

Uchwała stwierdza, że w naszej epoce wojna nie jest nieuniknioną koniecznością, że polityka pokojowego współistnienia zakłada zdecydowaną walkę przeciwko agresji we wszystkich częściach świata.

Węgierscy komuniści podsumowują w swojej uchwale wyniki budownictwa socjalistycznego na Węgrzech w ubiegłym okresie i wytyczają zadania dalszego rozwoju gospodarki i kultury. Uchwała podkreśla, że jednym z najważniejszych zadań WSPR jest dalszy rozwój kierownictwa partii i doskonalenie metod i form kierownictwa partyjnego.

W części uchwały poświęconej problemom międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego czytamy: Przewodzący Komunistycznej Partii Chin swoją dogmatyczną polityką naruszył jedność międzynarodowego ruchu robotniczego.

Sprawa umocnienia jednolici zdobywa sobie coraz szer-

sze uznanie, a rozłamowcy są coraz bardziej izolowani.

Toczymy walkę o stworzenie zjednoczonego antyimperialistycznego frontu wszystkich sił postępowych. Dwustronne i wielostronne spotkania odgrywały doniosłą rolę w umocnieniu współpracy, nie mogą jednak zastąpić dużej narady międzynarodowej partii komunistycznych i robotniczych. Dla dobra zwolnienia takiej narady Węgierska Socjalistyczna Partia Robotnicza gotowa jest poświęcić wszelkie możliwe wysiłki. WSPR uważa, że podstawą jej działalności jest linia generalna, opracowana na naradach moskiewskich z roku 1957 i roku 1960. Jako uczestniczka moskiewskiej narady konsultatywnej, która odbyła się w marcu 1965 roku, WSPR w pełnej mierze podziela wspólnie uchwalone na tej naradzie stanowisko 19 bratnich partii. (PAP)

Wiejskie czyny Tysiąclecia

Wieś Kraszewice w pow. ostrzeszowskim odbiega mocno od tradycyjnego obrazu wsi, jest raczej typowa dla coraz bardziej zmieniającego się pejzażu wsi współczesnej. Bank Spółdzielczy, piękna nowoczesna szkoła, Wiejski Dom Zdrowia, Wiejski Dom Towarowy, nowoczesne domki mieszkalne — wszystko to przypomina raczej miasteczko niż wieś. Swą nowoczesną urodę wieś zawdzięcza w bardzo poważnym stopniu czynom społecznym i prawdziwie obywatelskiej postawie mieszkańców.

Od kilku lat Kraszewice produkuje również w społecznej zbiorce na budowę szkół. Toteż zebranie wiejskie, odbyte tam w ubiegłą sobotę, a podsumowujące prace społeczne mieszkańców Kraszewice dla uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego, odbywało się w atmosferze zadowolenia z rezultatów wspólnej pracy.

W ładnie przybranej auli szkolnej przy stole prezydenckim zasiadli zaproszeni goście, wśród nich przedstawiciel Ludowego Wojska Polskiego por. Mieczysław Piotrowski. Zebranie zabrał przewodniczący Wiejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodowej — Jan Szczoł, po czym sekretarz Prezydium GRN w Kraszewicach — Jan Szmaj (wioska jest również siedzibą władz gromadzkich) omówił przebieg czynów społecznych. Zobowiązaniem długofalowym mieszkańców wsi jest budowa sieci wodociągowej, która zostanie ukończona w lipcu przyszłego roku. Wartość prac społecznych przy tym poważnym przedsięwzięciu wyniesie około pół miliona złotych. Prócz tego mieszkańcy Kraszewice zbudowali w okresie od kwietnia br. 300 mb. chodnika, wykładając go płytkami betonowymi. Zwieili również piasek pod budowę przyszłej siedziby Prezydium GRN i strażnicy Ochotniczej Straży Pożarnej. Wartość tych prac wynosi 15 tysięcy zł. W dalszej części zebrania mieszkańcy Kraszewice, którzy tegoroczna zbiórka na Społeczny Fundusz Budowy Szkół i Internatów ukończyli już w czerwcu br. — podjęli zobowiązanie dalszego przodownictwa.

W sprawie ratowania

dział sztuki

Ponowny apel Florencji i Wenecji

Florencie dzieła sztuki uratowane przed powodzią znajdują się nadal w stanie poważnego zagrożenia. Obrazy, freski i ornamenty tracą barwy. Stare księgi porastają pleśnią wskutek braku artykułów niezbędnych do ich ratowania, głównie talku i bibuły oraz braku fachowców, którzy mogliby ofiarować niezbędną akcję zakrojoną na szeroką skalę, jak też na skutek braku funduszy.

W związku z tym oba najbardziej poszkodowane miasta, Florencja i Wenecja ponownie zwracają się do wszystkich miłośników kultury, do miłośników zabytków i do wszystkich krajów świata o pomoc. (PAP)

Projekt planu i budżetu 1967 r. w komisjach Sejmu

5 bm. Komisja Obrony Narodowej, obradująca pod przewodnictwem posła Leona Chajna (SD), rozpatrzyła projekt NPG i budżetu państwa na 1967 r. oraz podstawowe założenia planu na r. 1968, jak również sprawozdanie rządu z wykonania NPG i budżetu w 1965 r. — w części dotyczącej obrony narodowej.

W posiedzeniu udział wzięli: przedstawiciele Ministerstwa Obrony Narodowej z wicemin. gen. broni Jerzym Borkowiczem, główny inspektor planowania i techniki — gen. dyw. Marian Graniewski, szef Głównego Zarządu Politycznego WP — gen. dyw. Józef Urbanowicz oraz przedstawiciel Najwyższej Izby Kontroli, Komisji Planowania przy Radzie Ministrów i Ministerstwa Finansów.

Sprawozdawcą był poseł Kazimierz Prusiński (PZPR).

W wyniku dyskusji komisja przyjęła uchwałę, w której stwierdza m. in.: „projekty NPG i budżetu państwa na 1967 r. zapewniają dalsze podniesienie obronności kraju. W związku z tym komisja zwraca się do Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów z propozycją przedłożenia Sejmowi wniosku o przyjęcie projektu NPG i budżetu państwa na 1967 r. wraz z podstawowymi założeniami planu na 1968 r. w powyższym zakresie.

Sejmowa Komisja Oświaty i Nauki obradująca pod przewodnictwem pos. Andrzeja Werblana (PZPR) rozpatrzyła i przyjęła projekt planu i budżetu resortu oświaty i szkolnictwa wyższego na rok 1967, podstawowe założenia planu na rok 1968 oraz sprawozdanie z wykonania planu i budżetu za rok ubiegły przez b. ministerstwo: Oświaty i Szkolnictwa Wyższego.

Założenia planu na rok przyszły w dziedzinie szkolnictwa zawodowego i liceów ogólnokształcących przedstawia pos. Helena Stępień (PZPR). Przewiduje się, że szkoły podstawowe ukończą ponad 380,7 tys. absolwentów; spośród nich ponad 89,8 tys. podejmie naukę w liceach ogólnokształcących. W r. 1968 licea przyjmą ponad 120 tys. uczniów. Ogółem w klasach pierwszych szkół zawodowych i liceów ogólnokształcących uczyć się będzie w przyszłym roku 406 tys. młodzieży.

Do szkół zawodowych po maturze w r. 1967 przyjętych zostanie 27,8 tys. kandydatów, tj. o 3,7 proc. więcej niż w br. Liczba uczniów w szkołach zawodowych dla pracujących wzrosnąć ma w r. 1967 o 10,3 proc.

Szkolnictwo zawodowe otrzymało w r. 1967 44 nowe obiekty szkolne i 23 warsztaty, dysponujące 4,5 tys. stanowiskami pracy, a w r. 1968 — 63 budynki szkolne i 35 warsztatów. W budżecie na rok przyszły 195 mln. zł. przeznaczają na oświatę i szkolnictwo, z tego 25 mln. zł. otrzymają szkoły przysposobienia rolniczego.

W internatach przebywać w roku przyszłym ok. 14 tys. miejsc; nastąpi też w nich pewna poprawa warunków mieszkaniowych i wyżywienia młodzieży.

Projekt planu i budżetu szkolnictwa wyższego zreferował pos. Bolesław Iwaszkiewicz (PZPR). Stwierdził on m. in., że liczba studentów w szkołach podległych resortowi szkolnictwa wyższego zwiększy się o 8,1 proc., a przyjętych na pierwszy rok studiów

dziennych będzie większa w porównaniu z br. o 3,1 proc., szkół wieczorowych o 13 proc., zaocznych o 12 proc. Przewiduje się też rozszerzenie studiów podyplomowych — uniwersyteckich i politechnicznych.

W dyskusji poruszono szereg problemów i bolączek szkolnictwa, na których rozwiązanie powinna być zwrócona w przyszłym roku szczególna uwaga.

Ponadto obradowały komisje: Budownictwa i Materiałów Budowlanych, Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego oraz Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego. (PAP)

Święto narodowe Finlandii

Depesza z Polski

Z okazji święta narodowego Republiki Finlandii, przypadającego 6 bm., przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Republiki Urho Kekkonena.

T. Żiwkow w Belgradzie

Pierwszy sekretarz Bułgarskiej Partii Komunistycznej, premier LRB, Todor Żiwkow przybył w poniedziałek z pięciodniową oficjalną wizytą do Addis Abeby witany owacyjnie przez jej mieszkańców.

PAP

Ch. Stoica w Addis Abebie

Przewodniczący Rady Państwa Rumunii Chivu Stoica przybył w poniedziałek z pięciodniową oficjalną wizytą do Addis Abeby witany owacyjnie przez jej mieszkańców.

PAP

Sezonowa obniżka cen cementu

Dostawy cementu na rynek rosły w ostatnich latach bardzo szybko. Np. w 1965 r. wyniosły one blisko 2,9 mln ton, a w br. przekroczyły 3 mln ton.

Sprawną dystrybucją tak wielkiej ilości cementu jest problemem niełatwym (głównie na wsi), przede wszystkim ze względu na brak składów i magazynów. Trudności pogłębiają się zwłaszcza w tzw. martwym sezonie budowlanym, kiedy to magazyny CRS „Samopomoc Chłopska” nie są często w stanie przyjąć od producentów całego zamówionego cementu.

Dlatego, aby zachęcić odbiorców do zaopatrywania się w cement również w okresie zimy, Państwowa Komisja Cen postanowiła obniżyć sezonowo cenę dwóch gatunków tego materiału, mianowicie cementu portlandzkiego marki „250” i cementu hutniczego marki „250”. Według nowych cen, obowiązujących od 5 bm. do 16 stycznia 1967 r. obydwa gatunki kosztować będą po 460 zł za tonę (obecnie kosztują 576 zł).

„Koziołki” płacą

Na 499 Poznańską Grę Liczbową „Koziołki” na dzień 4 grudnia 1966 r. wpłynęło 351.664 zakłady. Fundusz wygranych wynosi 580.245,60 zł. Fundusz na wygrane I stopnia w następnych grach wynosi 400.000,— złotych.

Stwierdzono: 25 „czwórek” po zł 7.033,— 62 „trójki premiowane” po zł 181,— 1.573 „trójki” po zł 81,— 1.913 „dwójek premiowanych” po zł 27,— 21.240 „dwójek” po zł 7,—.

Losowanie 500 gry odbędzie się w dniu 11 grudnia 1966 r. w Poznaniu przed kamerami telewizyjnymi o godz. 10.35 na którym niezależnie od miesięcznych dodatkowych nagród i premii wylosowana będzie premiowana 3 cyfrowa końcówka banderoli na kuponie przypadnie: 1.500,— zł na kup. z bander. V zakł. i abon.; 1.000,— zł na kup. z bander. III zakł.; 500,— zł na kup. z bander. I zakł. (na)

K8761

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Feliks Bilos.

Japonia trzecia w produkcji samochodów

Japonia wysunęła się w tych dniach na trzecie miejsce na świecie, jeśli chodzi o produkcję samochodów (po Stanach Zjednoczonych i NRF). Po raz pierwszy w Japonii wyprodukowano od stycznia do października br. większą liczbę samochodów aniżeli w W. Brytanii.

Japoński przemysł samochodowy w ciągu pierwszych 10 miesięcy br. wypuścił na rynek łącznie 1.847.000. pojazdów dwusilnikowych, w tym 649.000 samochodów osobowych. W tym samym okresie w Stanach Zjednoczonych wyprodukowano 5.470 tys. samochodów, w Niemczech zachodnich 2.568.000, a w W. Brytanii 1.761.000. PAP

Powodzie — burze — huragany

Ochock zalany morską wodą

Agencja TASS podaje, że sztorm szalejący na Morzu Ochockim, który zbiegł się właśnie z okresem maksymalnych rocznych przyływów, spowodował częściowe zalanie położonego na wybrzeżu miasta Ochock.

Przez trzy dni szalała równocześnie zamieć śnieżna, a temperatura spadła do 4—5 stopni poniżej zera. Siłę wiatru oceniano na 12 stopni w skali Beauforta. Woda, która wdarła się w głąb lądu, zalała częściowo portu, warsztaty remontu statków oraz domy mieszkalne. Na szczęście nie było ofiar w ludziach.

Do walki z klęską żywiołową powołano specjalne ekipy ratunkowe. Z tajski sprowadzono niezbędny sprzęt. W krótkim czasie ewakuowano wszystkich mieszkańców zalanej dzielnicy, rozmieszczając ich następnie w szkołach, klubach i budynkach administracyjnych.

Obecnie w Ochocku życie po-

wraca do normy. Pracują sklepy, stołówki, działa stacja meteorologiczna i telefon.

14 osób poniosło śmierć, a ponad 400 pozostało bez dachu nad głową w wyniku niszczycielskiej powodzi, jaka nawiedziła argentyńską prowincję Cordoba. Wody rzeki Primero, która wystąpiła z brzegów po silnej burzy spowodowały znaczne straty materialne. Miasto Cordoba pozostaje bez elektryczności.

Niszczycielski huragan zniszczył w niedzielę domy i zasywał na wyspach Yasawa, leżących na północny zachód od Archipelagu Fidzi.

Również części Jugosławii zagraża powódź. Dotyczy to przede wszystkim obszarów w Słowenii i Chorwacji, gdzie szybki wzrost temperatury spowodował topnienie śniegów i wylew rzek.

Za umacnianie więzi z krajem

Dekoracja działaczy polonijnych

Konsul generalny PRL w Waszyngtonie Stanisław Kopa, udekorował w siedzibie stałego przedstawicielstwa PRL w Nowym Jorku grupę zastużonych działaczy polonijnych odznaczeniami, przyznawanymi im przez Radę Państwa za zasługi w umacnianiu więzi między Polonią amerykańską i krajem, szczególnie zaś w uznaniu zasług, jakie położyli Komitet Budowy Szkoły Tysiąclecia im. Polonii Amerykańskiej w Dobrodrozniu, w woj. opolskim.

Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Józef Dyjak, Roman Karwowski, Bronisława Miecz, dr Juliusz Sztuk oraz Bronisław Wujkowski. Złoty Krzyż Zasługi przyznała Rada Państwa działaczom polonijnym: Franciszce Karwińskiej, Czesławowi Karwowskiemu, Henrykowi Karwowskiemu, Kazimierzowi Nowakowi, Janowi Wargackiemu oraz Marii Wujkowskiej.

Takie samo odznaczenie otrzymał przemysłowiec amerykański pochodzenia polskiego, Ignacy Parfyda, który własnym sumptem ufundował szkołę, mieszkanie nauczycieli oraz świetlicę w rodzinnej wsi Zaborze w pow. kolbuszowskim.

Srebrny Krzyż Zasługi otrzymali młodzi działacze polonijni — Józef i Katarzyna Wargacy.

Następnego dnia odbyła się w siedzibie stałego przedstawicielstwa PRL uroczystość dekorowania Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski znanego pisarza polskiego przebywającego w USA, Antoniego Gronowicza. PAP

W NRF o paryskiej wizycie Kosygina

Wizyta premiera Kosygina w Paryżu zajęła czołówki gazet w NRF. Informacje o wypowiedziach premiera Kosygina na ratuszu w Paryżu i wobec prasy międzynarodowej opatrzone gazetami NRF wielkimi tytułami. „GENERAL ANZEIGER” pisał w swoim komentarzu, że wizyta premiera Kosygina w Paryżu pokazała nowemu rządowi bońskiemu jak trudno będzie mu poprawić stosunki z Paryżem. Po rozczarowaniu wobec Waszyngtonu, przedstawiali bońscy politycy poprawę stosunków z Paryżem jako najpilniejsze zadanie nowego rządu.

„De Gaulle wyraził otwarcie poprzez protokolarne szczegóły przyjęcia i opieki nad moskiewskimi gośćmi, że obecnie żaden gość z 5 części świata nie jest mu ważniejszy i bardziej pożądany niż radziecki premier”.

„Również dla „nowej polityki” bońskiej — konkluduje „General Anzeiger” — będzie rzeczą nad wyraz trudną gościć się z poglądami de Gaulle’a”.

„Sześćdziesiąt rządów Związku Radzieckiego i Francji — pisze „KOELNER STADT-ANZEIGER” — spotkali się w godzinie narodzin nowego rządu bońskiego, tak jakby chcieli postawić kanclerzowi Kiesingerowi horoskop. Nic nie symbolizuje lepiej naszej obecnej sytuacji: tak jak przed pół rokiem nad Moskwą, tak obecnie nad Sekwaną, mówi się o nas bez nas”.

Korespondencja własna z Bonn

Zdaniem gazety zapowiedź, iż nowy rząd boński będzie zabiegał o poprawę stosunków z Paryżem brzmi iluzyjnie.

Dysonanse między Bonn a Paryżem, Londynem, Waszyngtonem i Moskwą mają, zdaniem gazety, dwie wspólne przyczyny. Jako owe przyczyny wymienia gazeta: dążenie NRF do współposiadania, w takiej czy innej formie, broni atomowej i sprzeciw NRF wobec odprężenia z Europą Wschodnią.

„Można temu jeszcze elokwentnie i z ręką na sercu zaprzeczać — pisze „Koelner Stadt Anzeiger” — ale: doktryna Hallsteina w ogóle, układ monachijski w stosunku do Pragi i nieuznawanie granicy na Odrze i Nysie wobec Polski — są faktami politycznymi i tylko one się liczą. To samo dotyczy naszego stosunku do NRD. Przez to, że jej nie uznajemy de iure nie przestaje ona istnieć de facto”.

W wywiadzie, który ukazał się w poniedziałek na łamach „STUTTGARTER ZEITUNG” oświadczył Kiesinger, że oczekuje, iż polityka zagraniczna nowego rządu integrować będzie społeczeństwo NRF, a na zewnątrz reprezentować „nowy styl pełnej godności, ale nie aroganckiej polityki niemieckiej”.

Zdaniem Kiesingera konieczne jest wyjaśnienie stosunków ze Stanami Zjednoczonymi, Francją i krajami socjalistycznymi.

Kiesinger uważa, że „w określonych warunkach podjęcie stosunków dyplomatycznych, z tym czy innym poświadczeniem socjalistycznym, może być pożądane” ale trzeba „różnicować i podchodzić ostrożnie” a przede wszystkim „uniknąć reakcji łańcuszowej w postaci uznawania NRD”.

W stosunku do NRD uważa Kiesinger za konieczne zapobieganie dalszemu pogłębianiu się podziału. W tym celu należy jego zdaniem pójść na ryzyko pewnych kontaktów między władzami niemieckimi „po obu stronach” — ale pod warunkiem utrzymania tezy, że „istnieje tylko jedno prawowite państwo niemieckie”.

Te wypowiedzi nie wróżą żadnej zmiany w dotychczasowej polityce i stoją w sprzeczności z wypowiedzią radiową nowego ministra spraw zagranicznych Willy Brandta, który zapowiedział „nowe akcenty w polityce NRF, które szybko dadzą się odczuć”. Brandt oświadczył, iż konieczne są niezwykle wysiłki, by przy pomocy praktycznej polityki usunąć sceptycyzm wewnątrz i na zewnątrz NRF wobec nowego rządu.

HENRYK KOLLAT

„Mam mniej amunicji niż jeńców”

Prokuratura we Flensburgu po 5-letnim, „skrupulatnym” śledztwie, doszła do wniosku, że można już ogłosić komunikat rehabilitujący byłego wyższego dowódcę SS i policji w tzw. kraju Warty Heinza Reinera. Ponoć zachodniemieccy prawnicy nie dopatrzili się dowodów jego zbrodni ludobójstwa za które naród polski oskarża kata Warszawy i Wielkopolski już od 1945 roku.

Ile ma ów werdykt wspólnego ze sprawiedliwością, niech świadczy choćby zestawienie wyciągniętych z dokumentów, dotyczących jednego dnia działalności Reinera w ogarniętej powstaniem Warszawie. Przy tym — rzecz godna podkreślenia — materiał ów znany jest od dawna nie tylko prokuratorom z Flensburga. Wszystkie z cytowanych tu dokumentów — łącznie z zeznaniami polskich świadków — zostały opublikowane w NRF już przed kilku laty. Można więc zaryzykować twierdzenie: zestaw dokumentu (według godzinowego rozkładu czynności zbrodniarza) jest także dowodem przeciwko sprawiedliwości, popełnionej przez zachodniemieckich stróżów porządku prawnego.

Kilka informacji wstępnych. Na wiadomość o wybuchu Powstania Warszawskiego, Himmler polecił 2 sierpnia 1944 samolotem do Poznania, gdzie wydał wyższemu dowódcy SS i policji tzw. kraju Warty obergruppenfuehrerowi Heinrowi Reinertowi rozkaz udania się do Warszawy dla spacyfikowania stolicy Polski.

3 sierpnia Reinert przybył do Włoch pod Warszawą, gdzie 4 sierpnia sformowana została „Kampfgruppe Reinert”, składająca się ze ściągniętych pośpiesznie z Wielkopolski jednostek SS i policji, ponadto z ostatecznej szturmowej brygady kryminalistów Dirlenwanga, wreszcie grupy bojowej „kalmuków” Kamińskiego. Pierwszym dniem bojowych działań „Kampfgruppe Reinert” była sobota 5 sierpnia 1944 roku. I właśnie owego 5 SIERPNIA dotyczy poniższe dokumenty. Wykazują one m. in., że tylko Reinert — powołując się na rozkaz Himmlera — postawił swoim żołdakom zadanie masowego ludobójstwa. Bowiemi ani von dem Bach-Zelewski (też przeciwnie nie było i takiej rangi zbrodniarz), ani dowódca 9 armii niemieckiej gen. von Vormann, nie interpretowali w tak bezwzględnie ludobójczy sposób zadania pacyfikacji i niszczenia Warszawy.

GODZINA 5.30 SS-gruppenfuehrer Heinz Reinert, na odprawie odbytej w miejscu sformowania się „Grupy bojowej Reinert” we Włochach pod Warszawą wydaje następujące rozkazy: 1) „Wszyscy powstańcy mają być po wzięciu do niewoli zastrzeleni, bez różnicy czy ich działania są zgodne z konwencją haską czy nie.

2. Niewalczącą część ludności powinno się również wywieźć (w oryg.: niederzumachen — Z. S.).

1) Na podstawie złożonych w Norymberdze, 28. I. 46 r. zeznań SS-gruppenfuehrera von dem Bach-Zelewskiego, od 5. VIII. 44 r. godziny 17.30 (patrz zapis pod tą godziną) przełożonego Reinerta, który dowiedział się o treści tych rozkazów z popołudniowych relacji uczestników odprawy.

Głuchymy
z płyt

Płyta pt. „Polskie Marsze Wojskowe” zawiera 15 marszów. Marsz powitalny, Hej ty Wisło, Marsz lotników, Marsz Kościuszkowców, Chwała Gwardzistom, Równy krok, Smiało naprzód, Serce w plecak, Warszawianka, Strzelcy maszerują, Odwach, Pod sztandarem pokoju, Monte Cassino, Tysiąc walczących, Na straży Bałtyku. Gra orkiestra Reprezentacyjna Wojska Polskiego pod dyr. Arnolda Reizera. Muza XL 0293.

Mieczysław Karłowicz: „Odwieczne pieśni” opus 10 — Pieśń o wiekistej tęsknocie, Pieśń o miłości i śmierci, Pieśń o wszechbycie; „Rapsodia Litewska” opus 11. Gra Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Narodowej pod dyrykcją Stanisława Wisłockiego. Muza XL 0290.

Bolesław Szabelski (ur. 1896 r.) Concerto Grosso, Aforyzmy, Preludia, Koncert na flet i orkiestrę, Etuda — w wykonaniu Wielkiej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia pod dyr. Jana Krenzla. Muza XL 0323.

„Filipinki — to my” tak nazwano płytę z 14 piosenkami nagranych przez Żeński Zespół Wokalny „Filipinki” pod kier. Jana Janikowskiego z towarzyszeniem „Chochłowa” z Warszawskich Stomperów i Zesp. Instrumentalnego pod dyr. J. Janikowskiego. Prócz piosenek wymienionych w tytule na płycie znajdują się m. in.: Kto się lubi, Wesoły rejs, Daleko od Aten, Wala-Twist, Serwis panie chief, Naucz się grać, Charleston nastolatków, Znajdź sobie dziewczynę. Do widzenia profesorze. Muza XL 0323.

Coś dla młodzieży: — „Popołudnie z młodzieżą” czyli 16 piosenek, które śpiewają Adriana, Alibabki, Meteory, Siostry Panas, D. Rinn, K. Sobczyk, P. Janczarski i W. Kodra oraz grają: Czerwono-Czarni, Czerwone Gitary, Niebiesko-Czarni, Ragtime Jazz Band, Szwa-bry i Tajfuny. Pronit XL 0319.

3. Całe miasto będzie zrównane z ziemią (...).
GODZINA 8.40 — Radiogram nr 343, nadany przez Reinera do podległej mu grupy bojowej Kamińskiego: „9.30 — początek natarcia”.
Z dziennika działań bojowych 9 armii (bez podania dokładnej godziny tego zapisu):

„Banda Kamińskiego (w oryg. Kamiński - Bande — Z. S.) przystąpiła do planowanych działań z dwugodzinnym opóźnieniem.”

GODZINA 10.00 — Z protokołu zeznania świadka Wacława Szlachety:
„...O godzinie 10 na podwórku naszego domu wpadł oddział niemiecki (...) Ustawiono nas przy ścianie Parku Sowińskiego (...). Z karabinów maszynowych żołnierze niemieccy dali do nas salwę (...). Upadłam na ziemię (...). Nie byłam ranna. Na moje nogi padły zwłoki. Żyła jeszcze leżąca przy mnie moja najmłodsza córka Alina. Leżąc widziałam i słyszałam, jak żołnierze niemieccy chodzili pomiędzy leżącymi, kopali ich sprawdzając, kto jeszcze żyje. Żyjących dobijali pojedynczymi strzałami z rewolweru (...). Po obiedzie, godziny nie umiem określić, Niemiec dobił moją córkę Alinę. Leżałam tak do wieczora...”

GODZINA 13.00 — Z protokołu zeznań Władysława Pieca:
„Ja i 10 mężczyzn ukryliśmy się jeszcze w piwnicy, po chwili jednak żandarmeria (...) wykryła nas przy pomocy psa i wyciągnęła z rekami podniesionymi do góry, potem nastąpiły salwy z karabinu maszynowego (...). Otrzymałem postrzał w prawą rękę. Zalała mnie krew z podniesionej ręki i upadłem. Gdy salwy i jęki ucichły, usłyszałem pojedyncze strzały... Po pewnym czasie leżąc

PLASTYKA
Wystawę plastyki radzieckiej, którą gościmy obecnie w Poznaniu zapowiadaliśmy już przed paroma tygodniami w rozmowie z jednym z jej autorów — malarzem i grafikim Anatolim Brusilowskim. Pisaliśmy wtedy o jej założeniach artystycznych i najbardziej znanych wystawcach. Dziś możemy już wszystko skonfrontować bezpośrednio w galerii BWA w „Arsenale”.

Wystawa prac 16 artystów moskiewskich jest pierwszą wystawą młodej plastyki radzieckiej w Poznaniu. Pokaz ten różni się zasadniczo od wystaw współczesnej plastyki radzieckiej, które gościliśmy u nas w latach ubiegłych. Młodzi malarze i graficy moskiewscy odchodzą bowiem w swej twórczości dość daleko od tradycyjnej szkoły akademickiego realizmu socjalistycznego, tak charakterystycznego dla pokazów oglądanych przed paroma laty również w Poznaniu. Poszukują nowych rozwiązań formalnych dla wyrażenia swych myśli, odczuć i idei estetycznych. W jakimś stopniu podejmują polemikę z malarzami starszymi, z oficjalnym, reprezentacyjnym nurtem plastyki swych starszych kolegów.

Pokaz w „Arsenale” jest zjawiskiem interesującym. Nie daje on jednak pełnego pojęcia o przeobrażeniach dokonujących się w współczesnej plastyce radzieckiej. Jest on za ledwie ich zapowiedzią, wizytówką. Podstawową trudnością, którą sprawia ta wystawa zwiedzającym jest jej fragmentaryczność i niepełność reprezentacji. Wystawa nie

z twarzą zakrytą okrwawioną ręką, usłyszałem gwar od strony ulicy, potem salwy, jęki, błagania o litość i pojedyncze strzały (...). Potem przyprawiono jeszcze pięć razy grupy do rozstrzelania.

GODZINA 14.18 — Radiogram Kamińskiego do Reinera:

„Czołówka (osiągnęła) Plac Narutowicza (kościół). Zacięty opór”.

GODZINA 16.00 — „Z dalekopisu komendanta wojskowego Warszawy gen. Stehela do dowódcy 9 armii gen. von Vormanna”.

„...Rozpalili się zacięte walki w śródmieściu. Liczne bloki mieszkalne podpalone. W niektórych miejscach gromadzą się wieloma setkami pogorzelcy (...). Grupa Kamińskiego wzmocniona działaniami szturmowymi oczyszcza starannie kwartał uniwersytecki (prawdopodobnie mowa o egzekucjach przy „akademiku” przy placu Narutowicza — Z. S.). Od pozostałych przybyłych jednostek policyjnych brak meldunków...”

OKOŁO GODZINY 17.00 — Z pisemnego oświadczenia von dem Bacha-Zelewskiego, złożonego w Norymberdze w dniu 30. 10. 45 r.:

„Kiedy przejeżdżałem obok cmentarzy na skraju miasta ujrzałem olbrzymi stos zwłok cywilów, który właśnie podpalali funkcjonariusze Sicherheitspolizei. Grupa cywilów stała już gotowa do stracenia. Rozkazałem zaprzestania wszelkich rozstrzeliwań...”

GODZINA 17.30 — Radiogram do Reinera (przebiegającego wśród „walczących” żołnierzy) z jego punktu dowodzenia (autobus sztabowy znajdujący się na tyłach):
„Przybył tu obergruppenfuehrer von dem Bach”.

PO GODZINIE 17.00 — Z pisemnego zeznania Bacha-

Zelewskiego złożonego w Norymberdze 30. 10. 45 r.:

„Reinert natrafiłem pośrodku walk ulicznych...”

Z zeznania Bacha-Zelewskiego złożonego w Norymberdze 28. 1. 46 r.:

„Kiedy przystąpiłem do rozmowy z Reinertem, powiedziałem, że te czynności kolidują ze zdrowym rozsądkiem i moralnością człowieka. Reinert powołał się na rozkaz, udzielony przez Himmlera...”

Z pisemnego zeznania Bacha-Zelewskiego, złożonego 30. 10. 45 r. Zakomunikowałem mu, że przyjmuję teraz dowództwo nad całością operacji i tym samym zawieszam rozkaz...

GODZINA 20.00 — Ze stenogramu rozmowy telefonicznej przeprowadzonej w dowództwie 9 armii:

„Warszawa? Himmler wydał rozkaz całą ewakuować i miasto zrównać z ziemią”.

GODZINA 24.00 — Ze stenogramu rozmowy telefonicznej dowódcy 9 armii gen. von Vormanna z gruppenfuehrem Reinertem, sporządzonego przez leutn. Waltera:

„Gen. v. Vormann: Jaka sytuacja?”

SS-Obergruppenfuehrer Reinert: Powoli (idzie). Co mam tylko zrobić z cywilami? Mam mniej amunicji niż jeńców.

V. Vormann: Podać do wiadomości: wszystko wyciągnąć z Warszawy (Propaganda)? Warszawa będzie zniszczona. Przecież Bach ma rozkaz.

V. Vormann: Fuehrer powiedział mi, że może potrzebować jeszcze milion ludzi.

Reinert: Własne straty 6 zabitych, 24 ciężko i 12 lekko rannych.

V. Vormann: Wróg?

Reinert: Wraz z zastrzelonymi ponad 10 000”.

To był tylko jeden dzień pracowitej działalności Heinza Reinera. Mordercy gorliwego anioła sam Hitler, który liczył jeszcze na możliwość wyeksplataowania siły roboczej miliona warszawiaków.

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

2) Prawdopodobnie skrócone zaznaczenie wywodów Vormanna na temat konieczności liczenia się ze względami propagandy.

więcej mówią o samym twórcy metaforyczne i zwiększe tusze Borysa Żutowskiego i Jurija Sobolewa, nadrealne rysunki Oskara Rabina — najsilniej chyba nawiązujące do nurtu zaangażowanej plastyki radzieckiej lat dwudziestych.

Elementy starej rosyjskiej sztuki ludowej interesującą zderzają się z nadrealistyczną i nowoczesną metaforyką w pracach Walentyna Kropiwnickiej. Wiele interesujących spraw można też znaleźć w surrealistycznych collages Anatólija Brusilowskiego. Jeżeli wszystkich tych twórców coś łączy, to chyba przede wszystkim antydekoracyjny charakter ich sztuki — dążność do tworzenia plastyki intelektualnej i zaangażowanej, mówiącej, znaczeniowej.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Galeria BWA w „Arsenale” — wystawa prac 16 plastyków moskiewskich zorganizowana przez Związek Polskich Artystów Plastyków i Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Sopocie, Szczecinie i Poznaniu.

Młodzi Rosjanie

dosytu towarzyszy więc ciągle zwiedzaniu wystawy. I to nie z powodu braku dobrych prac, ale zbyt fragmentarycznego i skąpego zestawu dzieł poszczególnych 16 twórców. To uczucie niedosytu najsilniejsze staje się w zetknięciu ze sztuką przywódcy młodych malarzy, grafików i rzeźbiarzy moskiewskich — Ernesta Nieizwiestnego. Reprezentowany on tu jest tylko rysunkami o cechach wybitnie robotycznych, przygotowanych do większych założeń rzeźbiarskich i malarskich. Znacznie

do redaktora

JEST DUŻO DO ZROBIENIA

Z dużym zainteresowaniem śledzę dyskusję o wychowaniu młodego pokolenia, która toczy się na łamach „Głosu”. Obserwuję również z jakim napięciem śledzą ją inni, zarówno młodzi, jak i starsi. Temat jest aktualny, bardzo szeroki, dotyczy całego społeczeństwa.

Z tego co dotychczas zostało powiedziane wynika jasno, że trzeba stworzyć jednolity front wychowawczy, że wychowywać powinno całe społeczeństwo — zawsze i wszędzie.

Jestem nauczycielem i wychowawcą, chciałbym też do rzucić swoje trzy grosze. Uważam, że młody człowiek powinien być wychowywany na każdym kroku, bez wytchnienia, konsekwentnie. Przede wszystkim przez dom, potem przez szkołę, przez rozrywkę — nie może też być pozbawiony pieczy wychowawczej na ulicy, w tramwaju i w lesie. Nie wystarczy powiedzieć ogólnikowo: nie pobłażajmy, bądźmy surowi, wymagajmy! Trzeba wiedzieć konkretnie czego wymagać, kiedy i gdzie być surowym, w czym nie pobłażać. Jeśli ta dyskusja w końcowym swoim efekcie ma przynieść konkretne wnioski, energiczne działania i zamierzone skutki, to jakże są tu pożądane rzeczowe głosy rodziców, przedstawicieli milicji, wychowawców i przypadkowych przechodniów. Podkreślam: rzeczowe głosy! Każdy na swoim podwórku ma własne doświadczenia i wielu jest takich, którzy wiedzą, czego wymagać. Gdyby ci wszyscy wypowiedzieli się, wtedy można by mówić w podsumowaniu o skutecznym systemie, o koordynacji i konkretnym programie działania.

Mnie osobiście najbardziej interesuje to, co się dzieje w szkole. A trzeba przyznać, że dzieje się dużo dobrego. Ma na myśli szkolnictwo poznańskie. Poznań jest ośrodkiem, w którym po raz pierwszy w kraju zorganizowano wystawę postępu pedagogicznego. Żyje tu i pracuje wielu nauczycieli i wychowawców, którzy na co dzień w ciężkim tru-

MŁODZI NA ROZSTAJACH

dzie dopracowują się coraz lepszych metod w nauczaniu i wychowaniu. Do tych ludzi chciałbym zwrócić się z apelem, żeby teraz właśnie podzieliли się swoimi doświadczeniami. Nie działajmy w pojedynkę, minęły czasy „Siłaczek”. Widzę taką rozczarowaną dyskusję na łamach „Głosu”.

Szkoła uczestniczy tylko częściowo w bardzo złożonym procesie wychowania i bez pomocy domu, milicji i całego społeczeństwa, nie wychowa sama młodego człowieka. Ale jeśli szkoła zacznie działać z dnia na dzień coraz lepiej, coraz skuteczniej, wtedy na pewno mniej będzie kłopotów z naszą młodzieżą. I tu na czoło wysuwa się nauczyciel, który uczy wychowując, a im lepiej uczy tym skuteczniej wychowuje. Uczeń, który źle się uczy, z zasady źle się zachowuje. Jeśli pozyska się go dla nauki, pozyska się go dla życia, czyli właściwie wychowa. Wychowuje geograf, biolog, matematyk — wszyscy nauczyciele. Najwięcej jednak treści wychowawczych zawierają programy przedmiotów humanistycznych.

Właśnie przy nauczaniu przedmiotów humanistycznych nauczyciele cierpią na niedobór pomocy naukowych. Jak rozwiązują swoje trudności? Fachowa wymiana myśli na ten temat będzie poważnym wkładem w wychowanie naszej młodzieży. Nawet mała grupka nauczycieli zaangażowanych może pociągnąć za sobą całe rzesze tych, którzy albo nie wiedzą jak, albo nie są zainteresowani w ulepszeniu pracy. Z wielkim zainteresowaniem przeczytam artykuły tych, którzy poszukują, którzy się trudzą, którzy zabiegają o to, żeby było lepiej. Tacy są w naszym mieście i tacy dla wychowania młodzieży robią dużo. Wchodzą teraz w życie nowe programy szkolne, jest się więc o co bić.

Takie same fachowe dyskusje mogą się odbyć między rodzicami. Pożyteczną także rzeczą byłoby, gdyby ktoś z milicji zreferował to, co tej instytucji najbardziej leży na sercu.

Oby tak się stało, żeby Poznań stał się miastem, z którego inni braliby przykład. Sprawa młodego pokolenia jest sprawą nas wszystkich.

Czy jest źle? Podobno gdzieś tam wykopano tabliczkę sprzed 2 000 lat, na której z ogromnym trudem odczytano napis: „Współczesna młodzież jest przykładem zupełnego wykołajenia”. Trudno mi odpowiedzieć, czy jest źle, czy dobrze, wiem tylko to — i z całą pewnością — że jest dużo do zrobienia.

IRENEUSZ KRYSZKOWSKI

ŚMIERĆ FRAJERA

Przyczyny rozwydrzenia dzisiejszych młodych ludzi, określanego wieloznacznym epitetem chuligaństwa, sięgają korzeniami daleko wstecz do pierwszych lat powojennych. I jeżeli mowa o współczesnym nam pokoleniu nastolatków, jest to smutne dziedzictwo po starszych, wyrosłych po straszliwym w swych skutkach kataklizmie, rzadko notowanym w dziejach ludzkości. Po ciężkich i beznadziejnych latach okupacyjnej nocy, ocalałą część naszego narodu ogarnęła nieokreślona chęć powetowania sobie strat w sposób nie zawsze zgodny z przyjętymi normami etyki. Najzupełniej obiektywne warunki, w których wypadło nam budować od zębów nową rzeczywistość państwową, a więc łatwość o pracę i zarobek, z pominięciem odpowiednich kwalifikacji, umożliwiły wielu młodym ludziom start i perspektywę na lepsze, wygodniejsze życie. Zrodziły się wówczas groźne w swych skutkach hasła tego rodzaju, jak „śmierć frajerom”, „czy się stoi czy się leży, dwa patyki się należy” itp. Młodzi ludzie, często bez podstawowego wykształcenia, za to pełni fałszywych ambicji, stali się nie tylko głosicielami owych haseł, ale i gorliwymi ich realizatorami. Zjawisko typowe nie tylko u nas nawet być może, groźniejsze w innych krajach.

Mam okazję, z racji swego zawodu, bliższego spojrzenia na problem w środowiskach wiejskich. Nie będę chyba osamotniony w swoim osądzie, jeśli zaryzykuję twierdzenie, że na naszej „wsi spokojnej, wsi wesołej” chuligaństwo jest zjawiskiem wtórnym; że jego źródła należy się doszukać w przenoszeniu jego ujemnych przypadłości z miasta na wieś drogą pośrednią. Przyczynia się do tego emigracja (ślusza w swoich założeniach w interesie państwa) ludności wiejskiej do miast, szczególnie na okresowa (tygodniowe wyjazdy do pracy). Spędzane na wsi niedziele stanowią nie lada okazję do nadmiernego używania alkoholu, który jest głównym motorem „działania” w gospodach, na zabawach, podczas uroczystości rodzinnych. Wydaje mi się, że odpowiedzialność (co nie jest żadnym odkryciem!) spada tu przede wszystkim na kierowników gospód, organizatorów zabaw, starsze społeczeństwo. Niemalą winę ponoszą tu również organa Milicji Obywatelskiej nie interweniujące w porę przy

Dokończenie na str. 4



Lew Kropiwnickij: pejzaż — drzeworyt.

Komunikaty

Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej — Prezydium Rady Narodowej m. Poznania — podaje do publicznej wiadomości wszystkim zainteresowanym budującym domki jednorodzinne i małe domy mieszkalne, że w celu stworzenia warunków do przyspieszenia realizacji i skrócenia cyklu budowy domków jednorodzinnych i małych domów mieszkalnych — Ministerstwo Gospodarki Komunalnej w porozumieniu z Komisją Planowania przy Radzie Ministrów wyraża zgodę na uruchomienie akcji **PRYZNANIE POZYCZEK BANKOWYCH** już w IV kw. 1966 r. na poczet 1967 roku.

Wobec powyższego zainteresowani mogą składać skompletowane wnioski do poszczególnych Prez. Dzieln. Rad Narodowych — Wydziałów Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w celu przyznania przez Komisję Kwalifikacyjną d/s Indywidualnego Budownictwa Mieszkaniowego kredytu bankowego.

Wydział Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Prezydium Rady Narodowej m. Poznania — podaje do wiadomości, że w dniach od 6 do 20 grudnia 1966 roku w godzinach od 10 do 12 — włożony będzie do **WGLADU PUBLICZNEGO** w gmachu Prezydium Rady Narodowej m. Poznania, plac Kolegiacki 17 pokój 338, III piętro:

— **PROJEKT SZCZEGÓŁOWEGO PLANU** terenu ograniczonego ulicami wschodnią granicą terenów ogrodników działkowych i dalej osiami ulic: Palacza, Głogowska, Knapowska, Findera, Daleka, Głogowska, linia równoległa do ul. Widok przebiegająca 60 m na południe od tej ulicy, następnie ulicami Zgoda i Ściegiennego do granicy ogrodników działkowych.

Do opracowania włączono również teren o pow. 1 ha pod projektowaną kotłownią osiedlową, położony po południowo-wschodniej stronie ul. Andrzejskiej, będący na południe od toru starobierlińskiego, będący nieużytkiem, częściowo użytkowany jako ogród działkowy.

Zainteresowane jednostki gospodarki uspołecznionej, organizacje społeczne i zawodowe, stowarzyszenia oraz osoby prawne i fizyczne, mogą w okresie podanym wyżej składać do Wydziału Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Prezydium Rady Narodowej m. Poznania uwagi i wnioski do projektu w/w planu.

Pracownicy poszukiwani

AGENCI do sprzedaży choinek na terenie m. Poznania, którzy dysponują oparkanionym i oświetlonym placem — mogą się zgłosić z pisemnym wnioskiem w Okręgowym Przedsiębiorstwie Handlu Opalem w Poznaniu, ul. Konfederacka — barak 4, pokój 11, w godzinach od 7—11.

Ostateczny termin przyjmowania zgłoszeń upływa z dniem 24. 11. 1966 r.

Poznańskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa w Poznaniu, ul. Wołowska 70 — przyjmie zaraz n/w pracowników.

— **Z-CĘ KIEROWNIKA DZIAŁU KONSERWACJI URZĄDZENI WODNYCH** — wykształcenie wyższe, średnie techniczne o specjalności instalacji sanitarnych — wskazane uprawnienia budowlane — płacę.

— **ST. INSPEKTORA TECHNICZNEGO** do Działu KONSERWACJI urządzeń wodnych — wykształcenie wyższe, średnie techniczne o specjalności instalacji sanitarnych, wymagana praktyka oraz wskazane uprawnienia budowlane.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia, pok. nr 28, Poznań — Junikowo, ul. Wołowska 70, dojazd tramwajem linii nr 3 i 15.

Dzielnice Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego Poznań-Jeżyce, ul. Cicha 8 — zatrudni zaraz:

1. **KIEROWNIKA GRUPY ROBOT INSTALACYJNO-SANITARNYCH** — wykształcenie wyższe lub średnie techniczne w praktyce.
2. **MURARZY I POMOCNIKÓW MURARZY**
3. **BEKARZY I POMOCNIKÓW BEKARZY**
4. **BLACHARZY I POMOCNIKÓW BLACHARZY**
5. **ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH**
6. **STOLARZY.**

Pracownicy, zapewniają pracę w okresie zimowym i na terenie m. Poznania.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego w budownictwie.

Zgłoszenia należy kierować do Działu Zatrudnienia Dzielnicy Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego Poznań, ul. Cicha 8.

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3 w Poznaniu — zatrudni natychmiast na budowach miejscowych i zamiejscowych na I i II zmianę:

- **CIESIŁ**
- **MURARZY**
- **BETONIARZY — TYNKARZY**
- **MONTERÓW INSTALACJI C. O.**
- **POM. MONTERÓW C. O.**
- **SPAWACZY**
- **PALACZY C. O.**
- **OPERATORÓW sprzętu średniego, oraz do obsługi agregatów tynkarskich**
- **ROBOTNIKÓW.**

Praca w akordzie — uposażenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Hotel i stołówka na miejscu.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac w Poznaniu, ul. Śrzedzka 2/6, I piętro, pok. 102.

Jerzy Janowicz — lekarz — dentysta.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 6 bm. o godz. 11.20 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku i żalu pogrążeni

ZONA Z DZIECI, MATKA, SIOSTRA, BRAT I RODZINA.

Srem — Poznań. 37839g

Mieczysław Jeziorny

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 6 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążeni

ZONA, SIOSTRY, BRACIA I RODZINA

37837g

Mieczysław Jeziorny

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 6 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążeni

ZONA, SIOSTRY, BRACIA I RODZINA

37837g

Mieczysław Jeziorny

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 6 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążeni

ZONA, SIOSTRY, BRACIA I RODZINA

37837g

Mieczysław Jeziorny

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 6 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążeni

ZONA, SIOSTRY, BRACIA I RODZINA

37837g

Wszelkie naprawy pianin i fortepianów

ORAZ MODERNIZACJĘ ICH OBUDOWY

WYKONUJE FACHOWO I SZYBKO

Wielkopolskie Studium Muzyczne

SPOŁDZIELNIA PRACY

Poznań, ul. Libelta nr 26/5 — telefon 568-86.

Zgłoszenia pisemne i telefoniczne od godz. 8—15.

Ceny przystępne dla świata pracy. — Gwarancja dobrego wykonania.

K8472

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Mosinie

ZAKUPI KOMPLET URZĄDZEŃ DO WULKANIZACJI

wzgl. przyjmie kierownika, który posiada w/w urządzenia do wulkanizacji na zasadach zryczałtowanego rozrachunku.

Spółdzielnia posiada własny lokal.

K8339

Praca

Pomoc do dziecka, 13 lat, potrzebna. Długość 13 m. 9, przy ul. Swoboda.

Potrzebny blacharz, na stałe, lub emeryt dorywczy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37740g.

Potrzebna osoba do gotowania na parę godzin dziennie. Bardzo dobre warunki. Poznań, ul. Litewska 6, tel. 41-10-04.

Na probostwo potrzebna gospodyni pochodząca z wioski. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36884g.

Pomoc domową przyjmie, najchętniej z prowincji. Poznań, Daleka 18 m. 2.

Przedsiębiorstwo Elektro-techniczne i Radiowe — Poznań, Głogowska 76, przyjmie ucznia. 36889g

Przyjmie uczniów w zawodzie malarskim. Poznań, ul. Podkomorska 59.

36890g

Nauka

Profesorowie udziela lekcji. Rawicka 108.

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 37006

Angielskiego udoskonaloną metodą, szybko i skutecznie. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36948g.

Student matematyki udziela korepetycji. Tel. 445-22.

36838g

Kupno

Kupię nową Skodę 1000 MB lub Warszawę. Pośrednicy wykluczeni. Słupsk pl. Armii Czerwonej 1 m. 60, tel. 38-36.

Kupię sax — tenor. Poznań, Pamiętkowa 13 m. 8a.

36859g

Poszukuję zbioru znaczków Europy, także koperty, pocztówki, bloki, arkusze, całe serie oraz luzaki. Zgłoszenia: Poznań, Marchlewskiego 32 m. 9, dom frontowy, od godz. 18.

36825g

Sprzedaż

Wózek dziecięcy, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska Poznań, Czerwonej Armii 10.

37633g

MARIA PRZYBYLSKA z domu MATELA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 6 bm. o godz. 11.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

37834g

Leokadia Meissner z domu Kosmowska

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 7 bm. o godz. 12 z kaplicy cmentarnej na Główniej.

O bolesnej stracie zawiadamiają

MAZ, DZIECI I RODZINA

37900g

Stefan Jaśkowiak z domu Kosmowski

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 7 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

ZONA Z CÓRKĄ, SYNEM, SYNÓWką, ZIĘCIEM, WNUKIEM I RODZINĄ.

37875g

Stefan Jaśkowiak

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 7 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

ZONA Z CÓRKĄ, SYNEM, SYNÓWką, ZIĘCIEM, WNUKIEM I RODZINĄ.

37875g

Akordeon 80-basowy niemiecki, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37774g.

Pianino Sommerfeld, jak nowe, okazjonalnie sprzedam. Nadolny Trzemeszno, plac Kosmowski.

17756p

Sprzedam okazjonalnie, lub zamienię na telewizor samochód osobowy Opel-Cadet. Wiadomość: Kramarska 18 m. 4a, Połecia, od godz. 17.

17751p

Sprzedam samochód DKW. Stanisław Budziszewski, Pyzdry.

36857g

Sprzedam piec c. o. „Höntscher” Model C. Tel. 718-07.

36925g

Okazjonalnie sprzedam stół pod telewizor, kredens kuchenny, mały (1 m. 8).

36927g

Futro, nutrie nieopilewane, brązowe, duże, nowe, sprzedam. Tel. 431-35.

36955g

Pianino koncertowe pierwszorzędne, okazjonalnie sprzedam. Krasieńskiego 4 m. 5, od 15.

36949g

Spółdzielnia Pracy „Zbieracz” w POZNANIU

ZAWIADAMIA, ZE

WZNOWIŁA

Skup złomu — makulatury — szmat i metali kolorowych

w Zbiornicy nr III przy ul. Zgoda 58 (Górczyn)

K8296

Wytłumienie wózków dziecięcych duży wybór polecam. Poznań, Kwiatowa 12.

34429g

Sprzedam sypialnię debową (antyki) 15.000.— zł, skrzynię 1.000.— zł. Półecia 38 m. 12, od godz. 16.

37857g

Skodę 1102, sprzedam. Na pierze Słupia, poczta Jeziorki Poznańskie.

36751g

Pianino (orzech) — w dobrym stanie sprzedam. Cześnikowska 12 m. 8.

36757g

Sprzedam tanią szafę biblioteczną, zegar i pomocnik. Tel. 650-83.

37886g

Sprzedam maszynę do pisania walizką „Optima”. Hajduk, Leszno, Słowiańska 49.

36792g

Sprzedam futro damskie nutrie, uszlachetnione na wydrze, Szczytnickiej 7a m. 2.

36796g

Z konieczności sprzedam MZ-250, Szumiński, Luboń 3, Żabikowska 62 m. 33.

36813g

Wartburg 312, z rozsuwanym dachem, stan bardzo dobry, sprzedam. Konin, tel. 568, po godz. 16.

17665p

Sprzedam spiesznie ciagnik Zetor K 25, samochód Warszawa, Matuszak Lisew, pow. Jarocin.

17593p

Futro bułgarskie, damskie, nowe, sprzedam. Załęże 9 m. 9.

37695g

Samochód „Syrena” sprzedam 30.000 zł. Poznań, Pamiątkowa 10 m. 3.

37671g

Telewizor — okazjonalnie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37873g.

Sprzedam samochód marki Żuk, w dobrym stanie. Cena do uzgodnienia. Stanisław Choliu, Grzybnia, poczta i pow. Września.

17613p

Motocykl „Junak” z wozkiem sprzedam. Poznań, Garbary 36 m. 5.

36933g

Sprzedam „Moskwicę 408”. Odbiór w Motocyklicie (premii PKO). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36864g.

36864g

Maszynę do szycia (czeska) motorower „Komar” okazjonalnie sprzedam. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36897g.

36897g

Owczarki niemieckie — szare, po rodzicach robotników sprzedam. Słoneczna 59, godz. 13—15.

36912g

LoKale

Która pani — rencistka, uczuciowa, zamieszkała w wspólnym mieszkaniu (pokój, kuchnia), prowinia z rencistką w walizkach (D), szczegóły korespondencyjne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17759p.

17759p

Jarosław Gielnik którego z głębokim żalem i smutkiem żegnają

RODZICE, SIOSTRA oraz rodzina Adamczaków, Gielników, Gablerów, Waskowskich i Burzyńskich.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 7 bm. o godz. 15 na cmentarzu w Komornikach. 37859g

Stanisława Sell

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 7 bm. o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W nieutulonym żalu

DZIECI

37886g

Mieczysław Wrona

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 8 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

ZONA, DZIECI I RODZINA

Poznań, ul. Śniadeckich 9 m. 8.

37903g

Może właśnie na Twój los padnie w grudniu duża wygrana 500.000 zł, 200.000 zł, 150.000 zł, 100.000 zł

WARTO SPRÓBOWAĆ SZCZĘŚCIA

W KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

K8817

Przedsiębiorstwo Sprzętowe Transportowe Budownictwa Rolniczego w Poznaniu

ulica Bałtycka nr 10

POSZUKUJE natychmiast jednego pokoju umeblowanego względnie nieumeblowanego 3 do 4 osobowego w okolicy Śródmieścia — Główna.

Zgłoszenia prosimy kierować do Działu Administracyjnego Gospodarczego przedsiębiorstwa.

M8438

Student PP. poszukuje samodzielnego, niekierującego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37473g.

Przyjmę na pokój młodego pracownika małżeństwa. Adres wskazać „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 36894g.

Oddam w dzierżawę garaż. Ul. Wolsztyńska. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36870g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, samodzielną, 2-izbową, na większe mieszkanie samodzielne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36838m.

Panią pracującą, poszukującą pokoju. Najchętniej centrum miasta. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 36824m.

Poszukuję pustego pokoju niedaleko śródmieścia dla 2 osób, członków spółdzielni mieszkaniowej, na okres 1 roku. Dam dobrą pracę domową. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36863m.

Zamienię 1 pokój z kuchnią, łazienką, samodzielną, duże, stare budownictwo, na nowe budownictwo, takie samo lub 2 pokoje mniejsze, samodzielne. Stanisław Zieliński, Poznań, ulica Jackowskiego 29 m. 1.

36871m

Przyjmę dwie uczennice lub studentki na wspólny pokój, samodzielną, wygodną. Wiadomość: Tel. 514-61.

Budynek gotów — windy jeszcze nie

Dzisiaj, jak zapewnił nas inwestor — Spółdzielnia Mieszkaniowa „Osiedle Młodych”, powinni otrzymać klucze lokatorskie mieszkań w nowym budynku przy ul. Dąbrowskiego 30. W domu tym zamieszka około 70 rodzin. Sąsiedni budynek mieszkalny, którego inwestorem jest ta sama spółdzielnia, a wykonawcą również PPB nr 2, gotowy będzie nieco później.

Z wprowadzaniem się lokatorów do mieszkań w 8-kondygnacyjnym budynku nie nastąpi równocześnie oddanie do użytku dźwigów osobowych. Nie są one jeszcze gotowe. Później Zakłady Urządzeń Dźwigowych w Warszawie przekazały wszelkie potrzebne urządzenia; obecnie trwają prace przy montażu. Jak nas poinformowano dźwigi osobowe czynić będą za kilka tygodni. Lokatorzy nowego budynku liczą, że ten termin będzie dotrzymany, gdyż wchodzenie na wysokie piętra na pewno nie należy do przyjemności. (a)

DKF «Kamera» proponuje...

Dyskusyjny Klub Filmowy „Kamera” zaprezentuje w grudniu swoim członkom słynny dwuseriowy film francuski Marcela Carné „Romans pająka” — „Ulica złoczyńców” z udziałem Arletty, Pierre Brasseur, Jean-Louis Barrault. Klub wyświetli również western z 1942 roku w reżyserii Williama Wellmana „Zdanie w Ox-Bow” oparty na znanej w Polsce powieści Tiburga Clarka „Dramat na Wolim Jarzmie”. W głównych rolach — Henry Fonda i Anthony Quinn. W cyklu autorskim Felliniego pokazane zostaną „Noce Cabirili”.

Sprzedż kartetów na grudzień: wtorek, 6 bm. od godz. 17.30 w biurze kina „Muza”. (na)

TEATR

Pałacowe konfrontacje

Młody nasz dramaturg Jarosław Abramow nie był dotąd znany poznańskiej publiczności. Tymczasem w kioskach teatralnych stolicy pojawia się on już 10 lat temu, gdy był jednym z współtwórców słynnego Studenckiego Teatru Satyryków (STS). Potem z roku na rok Abramow coraz bardziej bulwersował środowisko teatralne, aż w 1965 roku, jego „Anioła na dworcu” zagrało 11 teatrów w kraju z warszawskim Teatrem Kameralnym na czele. Natomiast w bieżącym roku jego nową sztukę „Derby w pałacu” wystawiła czołowa scena narodowa czyli Teatr Polski w Warszawie. Abramow w wieku 33 lat stał się uznanym, wziętym dramaturgiem.

Właśnie „Derby w pałacu” przywiozł do Poznania na gościnne występy Teatr im. W. Horzycy z Torunia. Sztuka jest współczesna (jak wszystkie sztuki Abramowa, co jest wielkim atutem autora), dzieje się na wsi, w siedzibie słynnej stajni koni. Na czele przedsiębiorstwa stoi wybitny znawca koni, także koneser sztuki, z zamilowaniem pielęgnujący tradycje tego domu magnackiego, gdzie jego ojciec był for

malnym, a on — dyrektor po

wojnie wyganiał właścicieli. Przez 20 lat jednak sam się mocno do byłych właścicieli upodobił. I oto następuje konfrontacja szeregu postaw. Przybywają przedstawiciele klasy robotniczej (remontowa brygada budowlana, których dyrektor przepędza. Przyjeżdża z Kana dy eksdziejcz majatku i pałacu, potemek starego rodu, dźci amerykański byznesman, który w sposobie bycia i stosunku do tradycji jest o wiele mniej arystokratyczny niż jego były fernal. Jest młoda stażystka, osóбка szczwana i cyniczna, jest bezwzględny młody człowiek, który umiejętnym zagranem wygrza dyrektora z fotela. A każdy przemawia środowiskowym żargonem, z których Abramow posługuje się najsprawniej żargonem murarskim i studenckim.

Jest to w sumie pyszna zabawa, za którą poznańska publiczność nagrodziła toruńskich artystów wielokrotnymi bravami przy otwartej kurtynie. (ms)

Jarosław Abramow „Derby w pałacu”. Reżyser: Hugon Moryciński. Scenograf: Antoni Tośa. Teatr im. W. Horzycy z Torunia.

Grudzień	Mikołaja
6	Słońce: 7.46—15.40
Wtorek	

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Tango”; NO-WY — g. 15.30 „Trzy białe strzały”; OPERA — nieczynna; OPERETKA — g. 19 „Bal w operze”; MARCINEK — g. 11 „Miś Rym-cim-ci”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 14.30 i 17 „Najemny morderca” (włoski 16 l.); g. 19.30 DKF (seans zamknięty); APOLLO — g. 10, 12.30, 18 i 20.15 „Mściciel w masce” (ang. 14 l.); BALTYSK — g. 10, 12, 16 i 19 „Przygody Wernera Helta” (NRD 16 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Arcylokaj” (franc. 14 l.); GONG — g. 10 „Niezwyciężony” (radz. 12 l.); g. 12, 16, 18.15 i 20.30 „Sprawa Niny B.” (franc. 18 l.); GRUNWALD — g. 15.30 „Mandari” (franc. 11 l.) godz. 18 „Ol-

6 „GŁOS WIELKOPOLSKI” A
6. XII. 1966 Nr 289 (7096)

Studenckie postulaty

Konferencja sprawozdawcza ZSP na UAM

Na poznańskich wyższych uczelniach ruch w organizacjach ZSP-owskich. Dobięga końca kampania sprawozdawczo-wyborcza. W minioną niedzielę konferencja sprawozdawcza ZSP odbyła się na największej poznańskiej uczelni — Uniwersytecie Adama Mickiewicza.

Przybyli na nią m. in. prorektor UAM prof. dr J. Wojtczak, wiceprzewodniczący Rady Naczelnej ZSP — M. Stańczak i przewodniczący Rady Okręgowej ZSP w Poznaniu — Z. Jaskiewicz.

Podczas kilkugodzinnej dyskusji przedstawiciele przeszło 4-tysięcznej rzeszy członków Zrzeszenia na UAM omawiali aktualne problemy mło-

dzieży studenckiej tej uczelni, jak i problemy samej organizacji. Dominowały sprawy bytowe i nauki. Tak się bowiem nieszczęśliwie składa, że ta największa poznańska uczelnia ma największe kłopoty z miejscami w domach studenckich, z pojemnością i przelotowością stołówki akademickiej (jedynej w Domu Studenckim im. H. Sawickiej). W parze idzie niestety, zbyt mała liczba sal wykładowych, ćwiczeniowych, laboratoriów itd. Uznając z jednej strony, iż ani ZSP, ani sami studenci nie zrobili jeszcze na pewno wszystkiego w kierunku zmniejszenia odsiewu, w szczególności na pierwszych latach (corocznie z różnych przyczyn musi się pożegnać ze studiami, w skali krajowej, około 9 000 słuchaczy przyjętych na I rok studiów, a na roku II od pada co czwarty student!), zwracano uwagę, że wzrost liczby studiujących jest szybszy aniżeli tzw. bazy dydaktycznej. W tych samych warunkach Uniwersytetu kształci się coraz więcej młodzieży. Ze względu na ciągły brak kadr z wyższym wykształceniem sytuacja — w każdym bądź razie na tej uczelni — się nie poprawia.

Ze spraw bytowych najbardziej palące problemy obecnie to: wspomniana już stołówka (padły również na konferencji głosy, naszym zdaniem słuszne, aby — poza rozbudową punktów żywienia zbiorowego — usprawnić ruch w stołówce już istniejącej np. przez likwidację żetonów) oraz rozbudowa domów studenckich. Uzasadniony jest również postulat, aby bardzo licznej dzisiaj grupie młodzieży akademickiej mieszkającej na stacjach (kwatery prywatne), również przyznawać w określonych przypadkach stypendia mieszkaniowe.

Najpierw był pu-
sty plac. Tu
ki sobie między
dwoma budynka-
mi. Ktoś wpadł na
słuszny pomysł wy-
korzystania go.
Tym bardziej
szluszny, że chodz-
ło o podreperowa-
nie tzw. bazy
punktów usłu-
gowych. Wnet po-
stał zatem dość
okazaly pawilon:
cegła, stal, szkło.
Później jakiś czas
budynek stał o-
puszczony. Z wio-
sny znów zakreślił
się wokół niego
rzemieślnicy. Tym
razem tynkarze.
Latem zaczęto
montować jakieś
maszyny, a wczes-
ną jesienią — za-
wieszono okna „no-
bliwymi” firankami,
nad wejściem
zaś i na czołowej
szybie pojawiły
się napisy: „Miej-
skie Pralnie i Far-

biarnie — Zakład
Prania Koszul”.

Ludzie przecho-
dzą teraz koło te-
go pawilonu przy
pl. Waryńskiego,
zaglądają do wne-
trza i... kiwają gło-
wami. Nawet bo-
wiem bardzo gęste
firany nie zasłania-
ją fakt, iż pawilon
usługowy, wybu-
dowany wszak
kosztom wielu
dziesiątków tysią-
cy złotych i wy-
posażony — pozo-
stał niewykorzy-
stany.

Kiedy w spra-
wie powyższego pa-
wilonu interwie-
nowaliśmy wioś-
tego roku u in-

Na konferencji poruszano także
sprawę prowadzenia szerszej niż
dotychczas propagandy i realiza-
cji tzw. małej turystyki. Zwróco-
no też uwagę na niewłaściwe prze-
prowadzanie okresowych badań
lekarskich przez pracowników
akademickiej służby zdrowia,
mówiono o częstych jeszcze w
akademickiej społeczności Uniwer-
sytetu brakach z zakresu kultury
hycia, i czystości w akademikach.

Niełatwe więc zadania sto-
ją przed nowo wybranymi
władzami uczelnianymi i wy-
działowymi ZSP na UAM,
którym przewodniczy obecnie
student V roku prawa — Bo-
gumił Rup. (ad)

Artysty wśród chorych

Większość chorych przebywają-
cych w Miejskim Ośrodku dla Wal-
ki z Gruźlicą przy ul. Szmarzew-
skiego spędziła wczorajszą wie-
czór w wyjątkowym nastroju.
Przybyła bowiem do nich z inicja-
tyw Miejskiego Społecznego Ko-
mitetu dla Walki z Gruźlicą grupa
artystów z Operetki Poznańskiej,
by ułulić chorym czas śpiewem,
muzyką i tańcami.

Witając wszystkich zebranych
przewodniczący Miejskiego Spo-
łecznego Komitetu — redaktor na-
czelny „Głosu Wielkopolskiego”
L. Tokarski poinformował, że te-
go rodzaju imprezy zamierza Ko-
mitet organizować także i w przy-
szłości. Stanowią one oczywiście
część poczynan Komitetu, gdyż
głównym jego celem jest podje-
mowanie różnych kroków dla
zwalczenia tak groźnej choroby,
jaką jest gruźlica.

Goście oklaski, jakimi chorzy
dziękowali artystom świadczyły,
że występy przypadły wszystkim
do gustu. Nic dziwnego, bo przy
takim śpiewie i tańcach można za-
pomnieć o troskach i monotonii
szpitalnego życia. Uznanie należy
się artystom z Operetki tym bar-
dziej, że mają na swym koncie
wiele podobnych imprez. Wśród
występujących w Ośrodku byli
tym razem: Ada Jarysz, Danuta
Linke, A. Wiza, J. Rowiński, Wł.
Mielcarek, Cz. Maciaszyk, Al. Kon-
dratiew, J. Adamczyk i trio mu-
zyczne Operetki.

Trzeba dodać, że kierownictwo
Ośrodka z dr. R. Krzyżko na czele
znane jest nie tylko z wyjątko-
wych trosk o zdrowie chorych, ale
również z organizowania dla nich
różnych rozrywk. W imprezie
uczestniczył m. in. kierownik Wy-
działu Zdrowia Prezydium Rady
Narodowej Poznania W. Skorup-
ski. (b)

nasze trzy grosze...

Glucho wszędzie!

biarnie — Zakład
Prania Koszul”.

Ludzie przecho-
dzą teraz koło te-
go pawilonu przy
pl. Waryńskiego,
zaglądają do wne-
trza i... kiwają gło-
wami. Nawet bo-
wiem bardzo gęste
firany nie zasłania-
ją fakt, iż pawilon
usługowy, wybu-
dowany wszak
kosztom wielu
dziesiątków tysią-
cy złotych i wy-
posażony — pozo-
stał niewykorzy-
stany.

Kiedy w spra-
wie powyższego pa-
wilonu interwie-
nowaliśmy wioś-
tego roku u in-

westora — wytiu-
maczył nam, że
czeka na urucho-
mienie dodatkowe-
go źródła zasil-
nia w prąd. Teraz
ponoć wykonawca
zweleka z usunie-
ciem wielu wykry-
tych usterek, w
związku z czym
nie można urucho-
mić w obiekcie u-
slugowej działal-
ności.

Tymczasem czas
biegnie i powolutu
ku nadchodzący rocz-
nica wybudowania
pawilonu...

MPiF zastąpił
wnętrze swego nie
czynnego punktu
usługowego firan-
kami. Mniej wsty-

diwe jest Poznań-
skie Przedsiębior-
stwo Zaopatrzenia
Weterynaryjno-Zo-
otechnicznego
„Centrowet”. Przy
ul. Dąbrowskiego
131/135 wybudowa-
ło ono przed nie-
dawnym czasem o-
kazaly magazyn.
Od frontu tego bu-
dynku zlokalizowa-
no obszerne po-
mieszczenie, rze-
komo z zamiarem
ulożowania w nim
sklepu. Oczywiście
dla sprzedawania
w nim artykułów,
których handlem
trudni się między
innymi wspomnia-
na firma. Ale i w
tym przypadku

sklep od wielu
miesięcy zieje
pustką. Przepra-
szam — stoi w nim
sklepowa lada i
dwie oszklone ga-
bloty. A poza tym
— czasami przesia-
duje tu wartowa-
ny, pilnujący za-
pewne całego o-
biektu.

W oknach nie
zawieszono tu fi-
ranek. Widać w
tym przypadku u-
znano takie posu-
nienie za zupełnie
zbędne. I tak
każdy widzi, że za
olbrzymimi szybami
sklepu nie się
nie dzieje.

Czyżby jednak
rację mieli ci, któ-
rzy twierdzą, że
łatwiej i szybciej
można uruchomić
nowy kombinat
przemysłowy niż
na przykład skle-
pik?

POZNANIAK

Do laboratorium — droga przez mękę

Niedawno prasa poznańska donosiła o otwarciu na Grunwaldzie nowoczesnej placówki leczniczej, z gabinetami specjalistycznymi, laboratoriami, wodolecznictwem itp. Wszystko to skupione w jednym gmachu, przestronne, wygodne, jasne.

Puszczkowo ma klubokawiarnię

W Puszczkowie, przy ul. Poznańskiej 2, otwarto w minioną sobotę klubokawiarnię „Ruchu”. Znalazła ona schronienie w dawnej świetlicy PSS, przystosowanej obecnie do nowych potrzeb kosztem 18 000 zł. Z inicjatywą utworzenia tak potrzebnej placówki wystąpiła Komisja Oświaty i Kultury Miejskiej Rady Narodowej. W niezbędny sprzęt klubowy wyposażyli planów. Na początek przewiduje się m. in. prelekcje na tematy prawne i medyczne oraz kurs tańca towarzyskiego. Życzymy dobrego startu. (ad)

Zmiany w komunikacji na ul. Dąbrowskiego

MPK przystąpi do wymiany sieci 6 i 7 bm. na odcinku od ul. Polnej do Ogrodów. Prace odbywać się będą w godzinach od 8 do 13. Tramwaje w tym czasie jeżdżić będą od strony miasta tylko do Rynku Jeżyckiego i tak: linie nr 2 i 7 od Mostu Teatralnego przez Dąbrowskiego, Kraszewskiego a dalej Zwierzyniecką, zaś linie nr 8 i 10 od Rynku Jeżyckiego przez Dąbrowskiego i M. Teatralny po swej trasie.

Trasa autobusów zastępczych przebiegać będzie od Ogrodów ulicami Dąbrowskiego, Wawrzyniaka, Słowackiego i dalej od Rynku Jeżyckiego do Ogrodów. (na)

odpowiadamy

Jan N. Cedrowa — Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium DRN — Wilda zawiadomił nas, że obraz ze ściany poczekalni został zdjęty. (2132)

Halina, ul. Jaworowa — Postępowanie kierownika sklepu przy ul. Kraszewskiego 11 zasługuje na pochwałę. Tak powinni postępować wszyscy sprzedawcy. (2327)

Myslałem o tym z uczuciem nieukrywanej zazdrości, stojąc niedawno całe długie dwie godziny w zatłoczonym na granie pojemności korytarzu, wiodącym do laboratorium analitycznego Przychodni Rejonowej Stare Miasto przy Placu Kolegiackim. Gdy tak człowiek staje na końcu stuosobowej kolejki ludzi chorych — starych i dzieci, ludzi kaszlących, z temperaturą, kolką lub bólem wato-
troby, gdy nasłuchują się ich rozmów, skarg i narzekan, wówczas cisną się do głowy wcale niewesołe refleksje. Tym bardziej, że czasu oczeki-
kiwania nie można skrócić czy-
taniem, bowiem korytarz jest wąski i źle oświetlony. Przez
zbitą ludzką ciżbę ciągle się
ktoś przeciska — to kolejna
ofiara jakiejś tam choroby, to
ktoś z personelu, bo wzdłuż ko-
rytarza-poczekalni rozmiesz-
czone są pokoje pracowni, re-
jestracji, drzwi wyjściowe itp.
Brak jakiegokolwiek wentylacji
powoduje zaduch nie do znie-
sienia, zwłaszcza gdy deszcz
na dworze i na ludzkich plecach
paruje zmoczona odzież.
Jak z tego widać, nie roz-
pieszczą zbytnio swych pacjen-
tów Wydział Zdrowia Starego
Miasta. Aż się wierzyć nie
chce, że tego rodzaju placów-
ka lecznictwa otwartego mogła
się dotychczas uchować. Jesz-
cze dziesięć lat temu wydawało
się, że na górnych piętrach budyn-
ku Przychodni mieszczą się
biura Wydziału Zdrowia Pre-
zydium DRN... (feb)

INFORMUJEMY

Kolejna prelekcja A. Zydronia z cyklu „U źródeł plastyki” odbędzie się w Arsenale, St. Rynek, dzisiaj o godz. 18 dla młodzieży ze szkół licealnych a w środę, 7 bm., o godz. 16 dla młodzieży szkół podstawowych.

„Społeczna pomoc ludziom sta-
rym” — to tytuł prelekcji Kaliny
Stankiewicz w ramach Studium
Gerontologicznego dzisiaj o godz.
18 w Klubie Prezydium DRN
Grunwald, ul. Matejki 50.

Na drugie spotkanie z cyklu
„Echa Kongresu Kultury Pol-
skiej” zaprasza dzisiaj o godz. 19
Klub Wolnej Myśli, ul. Woźna 12.
W programie prelekcja pt. „Stu-
chamy czytanej literatury pięk-
nej”.

Przerwy w dostawie energii
elektrycznej w związku z prze-
prowadzanymi pracami eksplo-
atacyjnymi — nastąpią w dniu
7. 12. 66 r. w godz. 8—14 dla ulic:

Trybunalskiej, Bułgarskiej (od
Jugosłowiańskiej do Marszałkow-
skiej), Marszałkowskiej (od Buł-
garskiej do Podkomorskiej), Miec-
nikowskiej (od Bułgarskiej do
Trybunalskiej), Ptasiej; w dniu

7. 12. 66 r. w godz. 8—15 dla ulic:
Opolskiej, Dzierżyńskiego (od Św.
Trójcy do Czechosłowackiej),
Wrzeszowej, Młodkowskiej, Fiołko-
wej, Południowej, Świerkowej,
Szczepana (przy Dzierżyńskiego);
w dniu 8. 12. 66 r. w godz. 7—15
dla ulic: Wojska Polskiego (od
Wołyńskiej do Niestachowskiej),
Góralskiej, Podlaskiej, Pomor-
skiej, Podhalańskiej, Mazowiec-
kiej (od Pomorskiej do Wołyń-
skiej) Wołyńskiej — (lewa strona
od Małopolskiej do Wojska Pol-
skiego); w dniu 8—10. 12. 66 r. w
godz. 8—15 dla ulic: Umółtowskiej
(przy Lechickiej i przyległych);
w dniu 11. 12. 66 r. w godz. 8—14
dla ulicy Świerczewskiego (nr 26,
28, 29, 30, 37). M8732

W oknach nie
zawieszono tu fi-
ranek. Widać w
tym przypadku u-
znano takie posu-
nienie za zupełnie
zbędne. I tak
każdy widzi, że za
olbrzymimi szybami
sklepu nie się
nie dzieje.

Czyżby jednak
rację mieli ci, któ-
rzy twierdzą, że
łatwiej i szybciej
można uruchomić
nowy kombinat
przemysłowy niż
na przykład skle-
pik?

POZNANIAK

POZNANIAK

POZNANIAK

POZNANIAK

POZNANIAK

POZNANIAK

POZNANIAK

POZNANIAK

POZNANIAK

POZNANIAK

POZNANIAK

POZNANIAK

POZNANIAK

POZNANIAK

POZNANIAK

POZNANIAK

POZNANIAK

POZNANIAK

POZNANIAK

POZNANIAK

POZNANIAK

POZNANIAK

POZNANIAK

POZNANIAK

POZNANIAK

POZNANIAK

POZNANIAK

POZNANIAK

POZNANIAK

POZNANIAK

POZNANIAK

POZNANIAK

POZNANIAK

POZNANIAK

POZNANIAK

POZNANIAK

POZNANIAK

POZNANIAK

POZNANIAK

POZNANIAK

POZNANIAK

POZNANIAK

POZNANIAK

POZNANIAK

POZNANIAK

POZNANIAK

POZNANIAK

POZNANIAK

POZNANIAK

POZNANIAK

POZNANIAK

POZNANIAK

POZNANIAK

POZNANIAK

POZNANIAK

POZNANIAK

POZNANIAK

POZNANIAK

POZNANIAK

POZNANIAK

POZNANIAK

POZNANIAK

POZNANIAK

POZNANIAK

POZNANIAK

POZNANIAK

POZNANIAK

POZNANIAK

POZNANIAK

POZNANIAK

POZNANIAK

POZNANIAK

POZNANIAK

POZNANIAK

POZNANIAK

POZNANIAK

POZNANIAK

POZNANIAK

POZNANIAK

POZNANIAK

POZNANIAK

POZNANIAK

POZNANIAK

POZNANIAK

POZNANIAK

POZNANIAK

POZNANIAK

POZNANIAK

POZNANIAK

POZNANIAK

POZNANIAK

POZNANIAK

POZNANIAK

POZNANIAK

POZNANIAK

POZNANIAK

POZNANIAK

POZNANIAK

POZNANIAK

POZNANIAK